

Sygn. akt III CSKP 47/21

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

SSN Joanna Misztal-Konecka

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z wniosku A. W.

przy uczestnictwie A. F.

przy udziale Prokuratora Pawła Dunikowskiego delegowanego
do Prokuratury Krajowej

o uchylenie ubezwłasnowolnienia częściowego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 7 lipca 2021 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 stycznia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawca A. W. wniósł o uchylenie orzeczonego względem niego ubezwłasnowolnienia częściowego. W postępowaniu toczącym się w tym przedmiocie z udziałem Prokuratora oraz kuratorki wnioskodawcy, A. F., Sąd

Okręgowy w N. oddalił wniosek, a Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację wnioskodawcy.

Sąd drugiej instancji ustalił, że wnioskodawca, urodzony w 1972 r., jest od 1999 r. dotknięty chorobą psychiczną. Postanowieniem Sądu Okręgowego w N. z 15 maja 2013 r. A. W. został częściowo ubezwłasnowolniony. W okresie od 2001 r. był wielokrotnie hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym, przy czym od 2 listopada do 11 grudnia 2015 r. - z rozpoznaniem schizofrenii paranoidalnej. Hospitalizacje nie przyniosły trwałej poprawy stanu zdrowia i funkcjonowania społecznego wnioskodawcy.

Z dalszych ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że decyzją z 1 lipca 2016 r. A. W. został skierowany do domu pomocy społecznej (DPS). Aktualnie deklaruje on chęć opuszczenia tej placówki. Wcześniej wnioskodawcy wypowiedziano umowę najmu mieszkania chronionego z powodu naruszania przez niego regulaminu. A. W. nie ma prawa do zamieszkania w innym lokalu; przysługujący mu uprzednio udział we współwłasności nieruchomości podarował córce. Otrzymuje rentę w wysokości 850 zł. Wnioskodawca w początkowym okresie pobytu w DPS był aktywny, jednak po kilku miesiącach, po przebytym zabiegu chirurgicznym, jego zaangażowanie zmniejszyło się w istotnym stopniu. Wykonuje on jednak czynności samoobsługowe i zażywa podawane lekarstwa, jest także świadomy swojej choroby. Wnioskodawca jest osobą spokojną, kulturalną i niekonfliktową. Utrzymuje sporadyczne kontakty z rodziną.

Sąd Apelacyjny ustalił również, że stan psychiczny wnioskodawcy w 2017 r., w dacie orzekania przez Sąd pierwszej instancji, nie różnił się zasadniczo od stanu z 2013 r., kiedy to w sprawie o ubezwłasnowolnienie częściowe stwierdzono, że z powodu choroby psychicznej ma on ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem i wymaga pomocy w zakresie dbałości o zdrowie i zapewnienia właściwych warunków bytowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd drugiej instancji przypomniał, że wnioskodawca został częściowo ubezwłasnowolniony, gdyż, nie mając nad sobą żadnego nadzoru, zaprzestał zażywania leków łagodzących u niego objawy choroby psychicznej. W ocenie Sądu wnioskodawca nie powinien mieć również

„możliwości instytucjonalnych i prawnych do podejmowania starań o opuszczenie placówki”, w której przebywa, gdyż pobyt w DPS stwarza dla A. W. optymalne - w jego sytuacji osobistej i bytowej - warunki do życia. Musi on również podlegać nadzorowi w związku z zażywaniem leków.

Rozważając zakres spraw, do których prowadzenia wnioskodawcy jest potrzebna pomoc, Sąd wskazał na leczenie oraz zapewnienie kontynuacji pobytu w DPS. Sąd podkreślił, że postawa ubezwłasnowolnionego, w tym zamiar opuszczenia placówki, w której przebywa, stwarza ryzyko zaprzestania przyjmowania przez niego leków. Z kolei podnoszona przez wnioskodawcę chęć czynnego udziału w życiu społecznym zakończyła się wcześniej utratą przez niego stałego miejsca zamieszkania.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny nie dostrzegł podstaw do uchylenia ubezwłasnowolnienia częściowego orzeczonego wobec wnioskodawcy i oddalił wniesioną przez niego apelację.

Od postanowienia Sądu drugiej instancji A. W. wniósł skargę kasacyjną, w której sformułował zarzuty naruszenia art. 6 i art. 16 k.c., a także art. 227, art. 382 i art. 559 § 1 k.p.c. Skarżący zakwestionował stanowisko Sądu, że do uchylenia ubezwłasnowolnienia konieczne jest każdorazowo wykazanie poprawy stanu psychicznego osoby ubezwłasnowolnionej. Zanegował także pogląd o potrzebie korzystania przez niego z dalszej pomocy w prowadzeniu swoich spraw, jako oparty na pominięciu przez Sąd drugiej instancji tego, że aktualnie wnioskodawca znajduje się w znacznie lepszej kondycji psychicznej, a ponadto zakończyły się już postępowania sądowe, w których brał wcześniej udział, w tym sprawa dotycząca odwołania dokonanej na rzecz córki darowizny udziału we współwłasności nieruchomości. W związku z tym, w ocenie skarżącego, ustały przyczyny, dla których orzeczono wobec niego ubezwłasnowolnienie częściowe.

Wnioskodawca wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Apelacyjnego wraz z poprzedzającym je orzeczeniem Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Podstawy prawnej żądania uchylenia ubezwłasnowolnienia częściowego skarżący upatrywał w art. 559 § 1 *in principio* k.p.c., który stanowi, że sąd uchyli ubezwłasnowolnienie, gdy ustaną przyczyny, dla których je orzeczono. Kierując się brzmieniem tego przepisu, Sąd Apelacyjny podstawowe znaczenie w ocenie zasadności apelacji przydał zbadaniu, czy stan psychiczny wnioskodawcy różnił się od jego stanu w czasie orzekania o ubezwłasnowolnieniu. Przyjęty przez ten Sąd kierunek oceny, w którym za punkt odniesienia uznawany jest stan uznany uprzednio za uzasadniający orzeczenie ubezwłasnowolnienia, należy jednak uznać za nietrafny.

Ustalenie treści normy wynikającej z art. 559 § 1 *in principio* k.p.c. nie powinno poprzestawać na wynikach wykładni językowej, lecz - zgodnie z przyjętą obecnie zasadą wykładni: *omnia sunt interpretanda* - powinno opierać się także na rezultatach systemowej i funkcjonalnej interpretacji przepisu. Uwzględnienie wszystkich tych aspektów wykładni prowadzi natomiast do wniosku, że w sprawie o uchylenie ubezwłasnowolnienia częściowego właściwy model oceny powinien polegać na sprawdzeniu, czy wnioskodawca nadal potrzebuje pomocy do prowadzenia swoich spraw - czyli czy na datę rozstrzygania sprawy o uchylenie ubezwłasnowolnienia pozostają aktualne, czy też, przeciwnie, ustały określone w art. 16 k.c. przyczyny uzasadniające ubezwłasnowolnienie częściowe.

Uzupełniając wypada zauważyć, że poprzestanie na perspektywie badania podstaw uchylenia ubezwłasnowolnienia przyjętej przez Sąd Apelacyjny stwarzałoby ryzyko powielenia ewentualnego błędu popełnionego przy pierwotnej ocenie stanu osoby ubezwłasnowolnionej. Przedmiot analizowanych spraw jest natomiast na tyle doniosły dla sytuacji osoby, której dotyczy postępowanie, oraz ważny z punktu widzenia interesu publicznego, że nie sposób przyjąć kierunku wykładni akceptującego możliwość zmaterializowania się opisanego ryzyka.

Zarówno w przypadku orzekania o ubezwłasnowolnieniu częściowym osoby, jak i w razie rozstrzygania o uchyleniu takiego ubezwłasnowolnienia, konieczne jest zatem zbadanie, czy osobie dotkniętej niedomaganiem wskazanymi w art. 16 k.c.,

niepełniającej jednak podstaw ubezwłasnowolnienia całkowitego, „potrzebna jest pomoc do prowadzenia jej spraw”. Także w niniejszym postępowaniu badaniu podlegały więc oba ww. elementy: zarówno istnienie potrzeby pomocy, jak i istnienie spraw, które miałyby być prowadzone przez osobę, której dotyczy sprawa o uchylenie ubezwłasnowolnienia.

Niezależnie od wadliwego określenia przez Sąd Apelacyjny założeń i podstaw dokonywanej w sprawie oceny, nie było również trafne poprzestanie przez ten Sąd na stwierdzeniu, że stan wnioskodawcy w 2017 r., czyli w czasie sporządzania opinii biegłych, „nie różnił się zasadniczo” od stanu w 2013 r., czyli w czasie orzekania o ubezwłasnowolnieniu. Sprawy dotyczące ubezwłasnowolnienia mają fundamentalne znaczenie dla osób, których dotyczy postępowanie, dla osób im bliskich, a także mają duże znaczenie społeczne. Z tej przyczyny nie jest wystarczające poprzestanie na stwierdzeniu, że stan wnioskodawcy „nie różnił się zasadniczo”, oznaczające, iż różnice stanu występowały, tyle że nie miały zasadniczego znaczenia. Nawet różnice inne niż zasadnicze powinny być rozważone przez Sąd. Tymczasem w sprawie nie ustalono, na czym polegały te różnice i nie oceniono, czy, mimo że nie miały one zasadniczego charakteru, powinny jednak wpłynąć na rozstrzygnięcie w przedmiocie uchylenia ubezwłasnowolnienia.

Nie została także należycie zbadana druga z przesłanek wymienionych w art. 16 k.c., sprowadzająca się do określenia spraw, w prowadzeniu których miałyby być potrzebna pomoc kuratora. Z wywodów zaskarżonego orzeczenia wynika, że Sąd Apelacyjny skonkretyzował dwie takie sprawy, a w konsekwencji uznał, że wnioskodawca wymaga pomocy w zakresie dbałości o zdrowie i zapewnienia właściwych warunków bytowych. Jako potwierdzenie potrzeby pomocy Sąd Apelacyjny wskazał, że przyczyną ubezwłasnowolnienia częściowego było to, że wnioskodawca „nie mając nad sobą żadnego nadzoru zaprzestał zażywania leków łagodzących u niego objawy choroby psychicznej”, a ponadto ubezwłasnowolnienie gwarantuje, jak należy wnosić, że wnioskodawca „nie może mieć (...) możliwości instytucjonalnych i prawnych do podejmowania starań o opuszczenie DPS, nad czym czuwa ustanowiony kurator”.

Określenie przyczyn pomocy odpowiada ustaleniom sprawy. Niewątpliwie wnioskodawca w swym najlepiej rozumianym interesie powinien dbać o zdrowie, w tym przez zażywanie przepisanych mu leków. Z kolei pobyt w DPS zapewnia wnioskodawcy możliwość zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, co ma istotne znaczenie, skoro nie przysługuje mu już tytuł prawny do nieruchomości, której był współwłaścicielem przed dokonaniem (nieodwołanej skutecznie) darowizny na rzecz córki, a jednocześnie utracił on możliwość zamieszkiwania w mieszkaniu chronionym, w związku z naruszeniem regulaminu pobytu w takim mieszkaniu. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił jednak, w jaki sposób odmowa uchylenia ubezwłasnowolnienia miałaby wpływać na sytuację wnioskodawcy i prowadzić do zapewnienia mu pomocy w prowadzeniu obu ww. spraw.

Co się tyczy leczenia, nie wskazano, na czym polega pomoc kuratora w przyjmowaniu leków i czy w celu uzyskania skutku leczenia pomoc ta jest niezbędna. Wypada przypomnieć, że w kwestii zgody na udzielenie świadczenia zdrowotnego, w tym podjęcia czynności diagnostycznych i terapeutycznych, sytuacja prawna osoby ubezwłasnowolnionej częściowo jest zasadniczo taka sama, jak osoby dotkniętej chorobą psychiczną lub upośledzonej umysłowo (art. 32 ust. 6 w zw. z art. 34 ust. 5 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, dalej: u.z.l.). Osoby te same wyrażają zgodę na udzielenie świadczenia zdrowotnego, a w razie sprzeciwu co do udzielenia takiego świadczenia możliwe jest zawiadomienie sądu opiekuńczego, w wyniku czego możliwe jest udzielenie przez ten sąd zezwolenia na wykonanie danej czynności medycznej.

Różnica występuje tylko w przypadku niezdolności pacjenta do świadomego wyrażenia zgody, ponieważ w razie ustanowienia dla pacjenta ubezwłasnowolnionego częściowo kuratora-przedstawiciela ustawowego, kurator ten wyraża zgodę na udzielenie świadczenia zdrowotnego albo odmawia takiej zgody. Jeśli natomiast pacjent jest dotknięty chorobą psychiczną, lecz nie jest ubezwłasnowolniony, to zgodę (tzw. zgodę zastępczą) wyraża sąd opiekuńczy (art. 32 ust. 2 i art. 34 ust. 3 u.z.l.). W tej kwestii wypada jednak zauważyć, że Sąd Apelacyjny nie ustalił, jaki status ma kurator ustanowiona dla wnioskodawcy, tzn. czy jest ona kuratorem-przedstawicielem ustawowym czy kuratorem-doradcą, do

którego nie odnosi się kompetencja unormowana w przywołanych wyżej art. 32 ust. 2 i art. 34 ust. 3 u.z.l.

Uzupełniając należy zauważyć, że rola kuratora może sprowadzać się wyłącznie do nadzoru nad przyjmowaniem leków przez wnioskodawcę. Bez względu bowiem na status kuratora jako doradcy czy przedstawiciela ustawowego, kurator nie ma możliwości przymusowego aplikowania leków osobie ubezwłasnowolnionej częściowo. Skoro natomiast rola taka sprowadza się do sprawowania nadzoru, to powstaje pytanie, czy może ją wykonywać tylko kurator - i czy udzielanie pomocy tego rodzaju powinno być argumentem przemawiającym za oddaleniem wniosku o uchylenie ubezwłasnowolnienia.

Nie zostało także wyjaśnione, w jaki sposób trwanie ubezwłasnowolnienia zapewnia zaspokajanie przez wnioskodawcę jego potrzeb mieszkaniowych. Jeśli odpowiednio precyzyjnie została ujęta myśl Sądu Apelacyjnego, to trzeba byłoby uznać, że idea pomocy udzielanej wnioskodawcy realizowałaby się w omawianym przypadku w ten sposób, że dzięki ubezwłasnowolnieniu wnioskodawca byłby pozbawiony „możliwości instytucjonalnych i prawnych do podejmowania starań o opuszczenie DPS, nad czym czuwa ustanowiony kurator”. Nie zostało jednak wyjaśnione, na czym konkretnie polega „czuwanie” przez kuratora, aby wnioskodawca nie miał możliwości podejmowania starań o opuszczenie domu pomocy społecznej.

Niezależnie od wątpliwości co do rzeczywistej treści tego fragmentu motywów zaskarżonego orzeczenia, wypada wskazać, że ocena znaczenia stanowiska wnioskodawcy w kwestii dalszego pobytu w DPS wymagałaby ustalenia przez Sąd, na jakiej podstawie prawnej wnioskodawca przebywa w domu pomocy społecznej, a ponadto - ponownie - jaki jest zakres kompetencji kuratora, wpływający wszak na spektrum czynności, które kurator może podejmować w sprawach dotyczących kuranda. Kwestia ta nie stała się przedmiotem ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Apelacyjny, tymczasem na etapie postępowania kasacyjnego nie jest dopuszczalne samodzielne dokonywanie ustaleń przez Sąd Najwyższy.

Z uwagi na niepodjęcie tego wątku zarówno w motywach zaskarżonego orzeczenia, jak i w skardze kasacyjnej, nie podlegała analizie kwestia wpływu na sytuację wnioskodawcy przepisów Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku 13 grudnia 2006 r., ratyfikowanej przez Polskę 25 października 2012 r. (Dz. U. z 2012 r., poz. 1169), a zwłaszcza art. 12 tej Konwencji.

W tych okolicznościach należało uznać, że doszło do naruszenia normy wywodzonej z art. 559 k.p.c. i art. 16 k.c. i poprzez niewłaściwą wykładnię ww. przepisów, i ich niewłaściwe zastosowanie, co uzasadniało uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

jw